

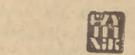
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: Red nac 4-24-75, sekretarz red 4-24-76, dział miejski 8-27-22

ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26

# RZECZPOSPOLITA

## DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Oświatowa „Czytelnik” Warszawa ulica Wileńska 12



Cena 3 zł

Rok VI

WARSZAWA, PIĄTEK 30 GRUDNIA 1949 ROKU

nr 357 (1923)

### Moskwa w dniu wielkiego święta



70-lecie urodzin Generalissimusa Stalina było świętowane w Moskwie szczególnie uroczysto. Z nastaniem wieczoru wykłtyło nad stolicą tysiące ogni, a wszystkie gmachy były wspaniale iluminowane. Na zdjęciu — pięknie przyozdobiony gmach Wielkiego Teatru ZSRR, w którym odbywało się uroczyste zgromadzenie, poświęcone 70-leciu J. W. Stalina. (fot. APD)

## Wojnę bakteriologiczną przeciw ZSRR szykowali japońscy zbrodniarze wojenni

### Manifestacja potęgi i jedności

#### Gen. Józwiak — Witold

##### o wrażeniach z pobytu delegacji polskiej na uroczystościach Stalinowskich w Moskwie

Przewodniczący delegacji polskiej na uroczystości obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina w Moskwie — gen. Józwiak-Witold, członek Rady Państwa i Biura Politycznego KC PZPR, po powrocie do kraju udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat wrażeń z uroczystości Moskiewskich.

„W dniu 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina — powiedział general Józwiak-Witold — jak nigdy dotąd jasno i wyraźnie zarysowała się wielkość, rozkwit, niezwykła potęga i postępu, wierność, socjalizm i pokój, siła, którym przewodził Józef Stalin.

Dzień 21 grudnia w Moskwie był manifestacją potęgi i jedności obozu pokoju i postępu.

Widzieliśmy to, my delegaci polscy, którzy osobliwie uczestniczyliśmy w tego Wielkiego Dnia w radosnych uroczystościach.

Nie sposób opowiedzieć, jak serdecznie przyjmowali nas nasi bracia radzieccy.

Wszędzie napotykalśmy na braterską pomoc, wszędzie witała nas serdecznością i braterską dłoń towarzyszy radzieckich.

Wieczorem 21 grudnia r. b. — kontynuując rozmowę — wzięliśmy udział w wielkiej uroczystości ku czci Towarzysza Stalina.

Fakt, że u boku Stalina siedzieli Mao Tse Tung, wódz zwycięskiej rewolucji chińskiej, Dolores Ibarruri, sekretarz Komunistycznej Partii Hiszpanii, Palmiro Togliatti, sekretarz Komunistycznej Partii Włoch, Marcel — członek KC Komunistycznej Partii Francji, Ulbricht członek Biura Politycznego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i wszyscy inni delegaci — był symbolem jednoczenia się wokół Związku Radzieckiego, wokół WKPB, wokół Stalina — światowego proletariatu, wszystkich sił walczących o trwały pokój i postępek.

Przedstawiciele różnych narodów mówili w różnych językach, ale treść ich przemówień była jedna. Wyrażała ona nieugiętą wolę walki o urzeczywistnienie wielkiej idei Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, najgłębsze przekonanie, że pod sztandarem Lenina — Stalina proletariatu światowy zwycięży.

W dniu 21 grudnia w Moskwie ustami swych przedstawicieli wyrażali swoją miłość, przywiązanie i wdzięczność dla Józefa Stalina — Woźdźdźcą i Nauczyciela wielomilionowej masy pracującej krajów demokracji ludowej, krajów zmarszczonych Europy, krajów kolonialnych i półkolonialnych.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

### Tajny rozkaz cesarza Japonii

MOSKWA (PAP). — W trzecim dniu procesu przeciwko Japońskim zbrodniarzom wojennym, toczącego się przed Trybunałem Wojskowym w Chabarowsku, tj. w dniu 27 grudnia br., Trybunał kontynuował przesłuchiwanie oskarżonych.

Oskarżony Kadzucuka Rūdzi, były naczelnik sztabu sanitarnego armii kwan-tuńskiej generał „służby lekarskiej”, doktor medycyny, specjalista-bakteriolog, — kierował bezpośrednio pracą „naukowo-badawczą” formacji Nr 731, polegającą na przygotowywaniu i wypróbowywaniu działania broń bakteriologicznej na żywych ludziach.

Na zapytanie prokuratora oskarżony Kadzucuka wyjaśnia, że zbrodnicze poglądy Isii Siro, propagujące wojnę bakteriologiczną, podzielali tak wybitni wojskowi japońscy, jak gen. Nogata, płk. Szuduki i inni. „Idee” Isii Siro, związane z przygotowywaniem wojny bakteriologicznej, — popierał również b. japoński minister wojny — gen. Araki.

Na zapytanie prokuratora oskarżony Kadzucuka wyjaśnia, że formacja

nr 731 powstała z końcem 1935 lub początkiem 1936 roku na mocy tajnego rozkazu cesarza Japonii, a następnie uległa rozszerzeniu i reorganizacji na mocy tajnego rozkazu b. ministra wojny — Todzjo.

Wszystkie oddziały filialne formacji nr 731 ulokowane zostały bezpośrednio przy granicy ze Związkiem Radzieckim — jak wyjaśnia Kadzucuka — na wypadek wojny z ZSRR.

Oskarżony Kadzucuka przyznaje się do tego, że opracował szczegółowo sposoby prowadzenia wojny bakteriologicznej, polegające na rozpylaniu z samolotów bakterii i pech, zarażonych dżumą, na zrzucaaniu bomb bakteriologicznych, wreszcie na aktach dywersji lądowej. Isii Siro — który pełnił przez czas dłuższy funkcje szefa formacji nr 731 — opowiadał oskarżonemu w czasie wizytacji przez

tego ostatniego o formacji nr 731 o zarażeniu przy pomocy śmiercionośnych bakterii owoców, jarzyn, ryb i mięsa — które to „artykuły żywnościowe” przeznaczone były dla eksperymentowania na żywych ludziach. Eksperymenty te daly wynik „dodatni” — to znaczy że po spożyciu zarażonych produktów ludzie ginęli.

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony Sato Siundzi opowiada o operacjach bakteriologicznych, przeprowadzonych przez formację nr 731 przy współdziałaniu oddziału „Ei” w rejonie miasta Nimbo w roku 1940 oraz w rejonie miasta Czandę w roku 1941 i w innych miejscowościach chińskich. Przeważnie stosowano tam rozpylanie z samolotów zarażonych dżumą pech.

Następnie zeznaje oskarżony Hirazakura Dzensaku.

Oskarżony ten od lipca 1942 roku aż do chwili kapitulacji armii kwan-tuńskiej był odpowiedzialnym współpracownikiem formacji nr 100. Sam sztab formacji liczył ponad 800 osób.

Na zapytanie prokuratora oskarżony Hirazakura Dzensaku wyjaśnia, że formacja nr 100 „specjalizowała się” w szczególności w wagiaku oraz dżumie zwierzęcej.

Hirazakura opowiada o ekspedycjach formacji nr 100 do granicznych z ZSRR rejonów, w których brał on osobisty udział. Wreszcie oskarżony zeznaje szczegółowo na temat eksperymentów, przeprowadzanych (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

### Burzliwa dyskusja budżetowa we Francji

#### Trudna pozycja Bidault

PARYŻ (PAP). — W Francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się od kilku dni burzliwa dyskusja nad wnioskiem o budżet państwa.

O trudnej pozycji gabinetu Bidault świadczy fakt, że niektóre z artykułów prelimitarza budżetowego zostały przegłosowane za ledwie większością paru głosów.

W trakcie dyskusji nad wydatkami na cele wojskowe, postawie komunistyczni złożyli szereg konstruktywnych propozycji, które mechanicznie większość systematycznie odrzucała. Poseł Villon złożył wniosek o zmniejszenie wydatków wojskowych o 200 miliardów franków. Poseł Giraldot za propozował redukcję wydatków na wojnę w Vietnamie ze 127 miliardów do 2 miliardów.

Poseł Cristofol domagał się poważnej redukcji budżetu t. zw. „Gwardii Ruchomej”. Wydatki na tę „gwardię” stanowią w istocie zamaskowaną część budżetu wojskowego. Cristofol podkreślił przy tym, że „Gwardia Ruchoma” używana jest przez rząd nie do walki z bandytyzmem, lecz do represji wobec ruchu robotniczego i demokratycznego.

Postawie komunistycznej zwrócili uwagę, że wydatki na cele wojskowe wynoszą faktycznie nie 420 miliardów franków jak przewidziano w budżecie, lecz ponad 600 miliardów jeśli się uwzględni wydatki, zamaskowane w budżecie cywilnym.

Zgromadzenie uchwaliło mechaniczną większością głosów wysokość wydatków na cele wojskowe zgodnie z propozycją rządową.

#### Śmierć górnika polskiego

PARYŻ (PAP). — Na skutek zawalenia się pokładu w szybie Agache w Duain (Nord) zasypany został polski górnik — Bolesław Zimny.

Po półgodzinnej akcji ratunkowej ciało górnika zostało odnalezione.

## Na przełomie dwóch planów 5 lat działalności Min. Skarbu

### Streszczenie artykułu min. Konstantego Dąbrowskiego

W dniu 1 stycznia 1950 r. upływa pięć lat od dnia powołania do życia Ministerstwa Skarbu w Polsce Ludowej, kierowanego bez przerwy przez min. Konstantego Dąbrowskiego.

W związku z pięcioletnią działalnością Ministerstwa, w miesięczniku ZZPF „Pracownik Finansowy” ukazał się artykuł min. Dąbrowskiego pod tytułem „Na przełomie dwóch planów”. Artykuł ten podajemy w streszczeniu.

W artykule tym na wstępie min. Dąbrowski podkreśla rolę aparatu finansowego w wykonaniu 3-letniego planu odbudowy oraz zadania jego w realizacji 6-letniego planu gospodarczej i kulturalnej rozbudowy naszego kraju.

W ubiegłym okresie od momentu wyzwolenia kraju aparat finansowy wykonał należone na niego zadania.

W dziedzinie budowy nowego systemu finansowego możemy poszczycić się poważnym dorobkiem, w szczególności na odcinku budżetu i planu kredytowego.

Pozytywną ocenę pracy aparatu finansowego dał w swoim przemówieniu na Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych wicepremier Hilary Minc. Sejm Ustawodawczy zaś uchwalił, powziętą w marcu r. ub. wyraził podziękowanie całemu aparatowi finansowemu za jego pracę.

Nowy okres, stawiający sobie za cel zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju, wymaga na odcinku systemu finansowego zmiany metod pra-

Dr inż. Eugeniusz Olszewski

Prezes Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa

### Nowy styl pracy stowarzyszeń technicznych

Zjazd Naukowy Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, który odbył się w początkach grudnia br. w Gdańsku, był jednym z pierwszych zjazdów naukowych, organizowanych na nowych podstawach. Nie był on oderwanym od realnych potrzeb życia gospodarczego zebraniem szczupłego grona naukowców. Znaczenie jego polega na zmobilizowaniu całej inteligencji technicznej z dziedziny budownictwa do walki o socjalistyczną postawę w pracy, o wykonanie planu sześcioletniego. Poprzez setki zebrań, które gromadzą inżynierów, techników i racjonalizatorów wszystkich większych zakładów pracy w budownictwie, wszystkich większych i średnich miast, tematyka zjazdowa dociera do całego świata budowlanego.

Rola Zjazdu nie może jednak ograniczać się do bezpośredniego, jednorazowego celu. Zjazd powinien stanowić moment zwrotny w pracy stowarzyszeniowej, zgodnego z uchwałami czerwcowego Walnego Zjazdu Delegatów Naczelnej Organizacji Technicznej.

Do niedawna działalność wielu stowarzyszeń, zgrupowanych w Naczelnej Organizacji Technicznej, szła po drodze, utartej w ciągu lat międzywojennych. W latach tych praca stowarzyszeń skupowana była warunkami panującego ustroju i wyznaczona w znacznej mierze przez interesy poszczególnych koncernów. Rezultatem było wówczas sprawowanie działalności do elitarnej pojmanego życia towarzyskiego i luźnej wymiany poglądów na tematy zawodowe.

Już przed wojną jednak postępowa część inteligencji technicznej usiłowała przełamać tę, nałożoną przez ustroj kapitalistyczny na życie techniczne. Wzrastem tych prób był przede wszystkim Kongres Techników we Lwowie w roku 1937, który niespodzianie dla panującego reżimu postawił rewolucyjne hasła wprowadzenia planowości do naszej gospodarce. Z tych samych źródeł wynikała postępowo praca niektórych stowarzyszeń nad zasadniczymi normalizacji technicznej.

Odrodzone po wyzwoleniu stowarzyszenia nie od razu ujmowały należną, nową drogę swej pracy. Rozbito wprawdzie inżynierski elitaryzm, łącząc w jednym stowarzyszeniu inżynierów, techników oraz przydujących majstrów i racjonalizatorów, nie wystarczyło to jednak do stworzenia nowego stylu pracy. Stowarzyszenia, nawet prowadzące żywą akcję odcytową i wydawniczą, nie troszczyły się w dostatecznej mierze o prawdziwą mobilizację swych członków, którzy wykonaliby zadania inteligencji technicznej.

Okres ten mamy już dłużej poza sobą. Uchwały NOT wskazywały właściwy kierunek pracy stowarzyszeń. Idzie teraz o dokonanie zdecydowanego przełomu, o śmiało przyjęcie nowego, socjalistycznego stylu pracy.

Dla Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa Zjazd Gdański powinien być momentem uświadomienia sobie nowych zadań i natychmiastowego ich realizowania.

Na czym te zadania polegają? Przede wszystkim luźna wymiana poglądów powinna przeistoczyć się w planowe rozpowszechnienie najbardziej celowych i istotnych osiągnięć, dokonanych na produkcyjnych budowach, w biurach projektowych czy instytutach. Rozpowszechnianie nie może się ograniczać do podania wiadomości w prasie technicznej czy na niezbyt uczęszczanych odczytach. Droga organizowania poszczególnych skupisk inżynierów i techników należy docierać do wszystkich zainteresowanych danym osiągnięciem czy zagadnieniem, należy powodować dyskusje nad konkretnymi możliwościami zastosowania u siebie powstałych gdzie indziej pomysłów, należy wreszcie stwarzać klimat dla podejmowania konkretnych zobowiązań usprawnienia pracy, wprowadzenia pomysłów racjonalizatorskich, przyspieszenia i podwyższenia jakości poszczególnych budów.

W ten sposób stowarzyszenia skupiska inżynierów i techników stać się powinny ośrodkami, łączącymi na inteligencje te tak wspaniale podjęty przez kraj budowlanych ruch technicznego budownictwa pracy.

Akcja włączenia inteligencji technicznej do ruchu współzawodniczącego już na odcinku budownictwa, konkretne rezultaty, dostarczy wymieniać budownictwa kościowe, które jest wynikiem pracy robotnika i inżyniera, nikiem organizacyjnego ujęcia nicznych osiągnięć. Nie można je jeszcze mówić o właściwym wszechnim ruchu współzawodniczącego w budowlanej inteligencji technicznej. Wielkim zadaniem szereg Związku jest walka o te wszystkie inżynierów i techników, neli u boku robotników budowlanych w ruchu współzawodniczącego.

Zadanie to oczywiście nie może być wykonane przez nasza stowarzyszenie bez ścisłej współpracy Związkiem Zawodowym. Wśród ca ta musi być prowadzona wszystkich szczeblach, począwszy Zarządów Głównych do skupisk i inżynierów i techników i Rad Zakładowych.

Akcja przedzjazdowa zapoczątkowała te współpracę przez udział przedstawicieli Związku Zawodowego i racjonalizatorów robotniczych w odbywających się na wszystkich szczeblach zebraniach. Zjazd wykazał, że wspólna dyskusja naukowców i racjonalizatorów jest bardzo owocna, wskazuje ona drogi do wspólnej pracy naukowej.

Należy dołożyć wszystkich starań, aby współpraca dalej stale się rozwijała i pogłębiała. Powinna ona objąć również podjęta już przez niektóre Politechniki akcje współpracy po między wyższymi uczelniami a racjonalizatorami i nowatorami robotniczymi. Na płaszczyźnie stowarzyszeń technicznych rozwinięcie tej współpracy wydaje się bardziej celowe.

Kontakt stowarzyszeń z wyższymi uczelniami nie ogranicza się jednak do jednego zagadnienia. Stowarzyszenia powinny mieć wpływ na programy nauczania, aby były one ściśle związane z realnymi warunkami pracy zawodowej i potrzebami planów gospodarczych. Stowarzyszenie powinno również we współpracy z ZAMP-em i studentami kołami naukowymi roztoczyć opiekę nad młodzieżą studiującą, umożliwiając poprzez organizowanie odczytów, krótkich kursów i wycieczek zaznajamiać nie się młodzieży z najważniejszymi bieżącymi osiągnięciami naszej techniki i wiążąc jej z realnymi zagadnieniami produkcyjnymi.

Nasz Związek zainicjował już tego rodzaju akcje na wydziale Inżynierii Politechniki Warszawskiej. Wyniki i doświadczenia tej akcji po winny być wyzyskane przez inne nasze oddziały, a może i przez inne stowarzyszenia techniczne.

Zadania te nie stanowią — oczywiście — pełnego programu pracy stowarzyszeń technicznych. Pomijając zadania specyficzne dla każdego stowarzyszenia, trzeba przede wszystkim wymienić zadanie polepszenia naszej przywiązania ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz wykorzystanie ich doświadczeń przez unowocześnienie znajomości wspaniałych osiągnięć radzieckich we wszystkich dziedzinach techniki. Wyniki zainicjowanej przez NOT akcji z okazji miesiąca brzoźni polsko-radzieckiej są dobrą zapoczątkowaniem takiej działalności.

Wszystkie te zadania mogą być, oczywiście, wykonane jedynie we wspólnym szeregu z całą klasą robotniczą i pod kierownictwem przewodzącą jej Partii. Zrozumienie tego zasadniczego założenia pozwoli stowarzyszeniom inżynierów i techników wykonać cięższe na nich obowiązki, pozwoli na istotny wkład do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

# Szczytowy wyraz ludobójstwa

Okrucieństwo japońskiej klikki militarystycznej dobrze jest znane wszystkim narodom, które brały udział w wojnie przeciwko Japonii. Procy przestępców japońskich, przeproważone przez amerykańskie sądy wojskowe odkryły szczególnie nieludzkiego zęczenia się nad jencami alianckimi. Jednakże proces w Chabarowsku i kulis przygotowań wojny bakteriologicznej przeciwko narodom Związku Radzieckiego, Chin i Mongolii Zewnętrznej przewyższają potwornością nawet zbrodnicze praktyki Hitlera.

Wojnę bakteriologiczną można bez przesady nazwać szczytem okrucieństwa. Straszliwą „skuteczność” wojny bakteriologicznej zwiększa jeszcze fakt, że prowadzenie jej jest stosunkowo łatwe, a możliwości rozprzestrzeniania bakterii — ogromne.

Akt oskarżenia i zeznania przestępców japońskich dotyczą dwóch etapów: pierwszy — to „produkcja” bakterii i eksperymenty na żywych ludziach, drugi — to użycie bakterii w wojnie. O zamiarach rozpętania wojny bakteriologicznej na szeroką skalę świadczą fakt, że jeden tylko „ostrówek produkcji” nr 731 potrafił w ciągu miesiąca wyprodukować do 300 kg zarazków dżumy. Nie trudno sobie wyobrazić, nie będąc nawet fachowcem, jaką liczbę ludzi można tą ilością uśmiercić. Jeżeli więc weźmie się pod uwagę, że inne ośrodki miały podobną „zdolność produkcyjną”, łatwo sobie uprzytomnić, że przygotowania japońskie do wojny bakteriologicznej stanowiły szczytowy wyraz ludobójstwa.

Przedsmak cierpienia, jakie mogły wywołać bakterie przygotowane przez zbrodniczych lekarzy japońskich, daje eksperymenty na Chińczykach i urzędnicach innych „niższych” klas. Jak zeznał oskarżony Karasawa, w 1943 — 44 spowodowano 7 dni wybuch bomb napełnionych zarazkami dżumy i węgla. Od bomb trafiały w więźniów w podziemiach pod ziemią. Inną formą było odmrażanie nóg, co pro dowało do utraty palców i w końcu śmierci.

# Protektorzy NSZ-towskiej bandy „Mewa” Dwaj proboszcze, wikary, kościelny i grabarz przed Sądem Wojskowym w Rzeszowie

W dniu 28 b. m. przed Wojskowym Sądem w Rzeszowie zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem udziału pomocy bandom dywersyjno-terrorystycznym Wojciech Lorenc — proboszcz z Trynocy (pow. przeworski), Stanisław Kulak — proboszcz z Gniewczyna Łańcuckiego oraz Stanisław Zub — wikary z Gniewczyna, Franciszek Jakubiec — kościelny z Trynocy i Stanisław Niemiec — grabarz z Gniewczyna oraz jako szósty Stanisław Tytuła. Wszyscy oskarżeni są o współpracę z NSZ-owską bandą „Mewa”.

Jak głosi akt oskarżenia wnoszący 1945 r. ks. Wojciech Lorenc nawiązał kontakt organizacyjny z dowódcą bandy dywersyjno-terrorystycznej „Mewa” i udzielał jej bardzo wielokrotnie pomocy. Za „przykładem” jego poszli ks. Stanisław Kulak, proboszcz parafii Gniewczyna Łańcucka i jego wikariusz — ks. Stanisław Zub.

Ks. Zub należał w czasie okupacji do AK, a po wyzwoleniu utrzymywał nielegalny kontakt organizacyjny, kolportując prasę antyulduwą. Od jesieni 1944 r. ks. Zub pozostawał w ścisłym kontakcie z przywódcą bandy Janem Tothem (pseudonim „Mewa”) i został kapłanem jego bandy, o czym powiadomił swego przełożonego ks. Kulaka. Od tej pory piebania w Gniewczynie stała się bazą bandy NSZ.

Ks. Zub odebrał od uzbrojonych bandytów przysięgę następnie zaś od prawit dla nich specjalną Mszę, w czasie której wygłosił kazanie podburzające do walki z urojem i władzami Polski Ludowej.

Oskarżony ks. Kulak zezwolił na przechowywanie w spichlerzu na plebanii zrabowanych przez bandę rzeczy, używając część ich na własne potrzeby.

Latem 1945 r. ks. Kulak wyraził zgodę na ukrycie pod ołtarzem kościoła kilkudziesięciu sztuk broni. Również ks. Lorenc wspólnie z Jakubcem i członkami bandy ukrył w kościele na strychu broń należącą do

bandy. Broń tę we wrześniu 1946 r. odebrał i przekażwał z powrotem członkom bandy.

Grabarz parafii Gniewczyna Łańcucka Stanisław Niemiec w maju 1945 r. wykopał na cmentarzu mogiłę, gdzie była przechowywana broń bandy. Wreszcie ostatni oskarżony Tytuła Stan. oskarżony jest o odbiór i przewożenie broni bandy.

Rozprawa trwa.

## Gen. Józwiak — Witold o udziale delegacji polskiej w uroczystościach moskiewskich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Chodziło się po Moskwie świętecznej, promieniującej wielką radością. Widzieliśmy tysiące twarzy różnych narodowości, słyszało się różne języki — byli to postwoje milionów prostych ludzi zjednoczonych w wielkiej manifestacji na cześć Stalina.

Narody radzieckie świętowały 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina pod hasłem wzmożonej wydajności pracy, przedterminowego wykonania planów.

22 grudnia r. b. odbyło się uroczyste przekazanie podarków, jakie nasza delegacja przywiozła od społeczeństwa polskiego dla Józefa Stalina.

Tego samego dnia odbyło się na Kremle uroczyste przyjęcie na cześć delegacji przybyłych do Moskwy. Delegacja nasza ze szczególnym wzniesieniem przyjął słowa pozdrowienia Towarzystwa Stalina dla narodu polskiego i jego kierownika Towarzystwa Bieruta.

## Depeze gratulacyjne dla Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Prasa moskiewska zamieszcza długą listę organizacji radzieckich i zagranicznych, które na dzisiaj depeze gratulacyjne z okazji 70-tych rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

M. i. depeze nadesłały: KC Komunistycznej Partii Algieru, Urugwaju, organizacja demokratyczne Stanu Wiktorii w Australii, Ohio i Alabama w Stanach Zjednoczonych, miasto Słognea w Norwegii, komunistyczne organizacje Neapolu, Lancashire'u, Chestershire'u, Bawarii, Związek Młodzieży Wietnamu, Związek Republikańskiej Młodzieży Francji, Mongolski Rewolucyjny Związek Młodzieży, Związek Młodzieży pracującej Rumunii, Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej, Wolna Młodzież Wiednia, Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Związku Studentów, Federacja Włochów robotników transportu, zrzeszenie pisarzy i malarzy Chin oraz przedstawiciele różnych politycznych organizacji amerykańskich, a wśród nich Paul Robeson.

## Austriacki korpus hitlerowski szykował zamachy

WIEDEN (PAP). — Jak już podano, przed kilkoma dniami wykryto hitlerowski organizację terrorystyczną w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Austrii. Prasa zamieszcza obecnie pewne szczegóły o tej organizacji, ukrywającej się pod nazwą „Austriackiego Korpusu Republikańskiego”.

Na czele tego „korpusu” stał b. obersturmführer SS Girk, który zbiegł do Zachodnich Niemiec. Większość członków rekrutowała się spośród młodzieży hitlerowskiej. Organizacja dysponowała znaczną ilością materiałów wybuchowych, broni i amunicji.

U jednego z uczestników szajki Krena, znaleziono „czarną listę”, zawierającą nazwiska różnych działaczy austriackich, których terrorysty zamierzali „zlikwidować”. Lista ta miała być wysłana do zatwierdzenia do Augsburga (Zachodnie Niemcy), gdzie znajduje się centrum podziemnej organizacji hitlerowskiej, działającej w Austrii.

Prasa wiedeńska zwraca uwagę, że wykrycie tej szajki nie jest w żadnym wypadku zasługą austriackich organów bezpieczeństwa, lecz nastąpiło zupełnie przypadkowo.

## Rozbijające związkowi urzędnikami ambasad USA

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Trud” wskazuje na ścisłe więzy łączące amerykańskie organizacje związkowe AFL i CIO z wywiadem amerykańskim.

Poważne sukcesy międzynarodowe go ruchu robotniczego w okresie wojennym — pisze „Trud” — które m. d. wyraziły się w zjednoczeniu mas pracujących wszystkich krajów i kontynentów w szeregach Światowej Federacji Związków Zawodowych — zmusiły Wall Street do gruntownej rewizji metod i taktyki kreacji roboty, skierowanej przeciwko jednemu światowemu ruchowi związkowemu.

Dla stoperdowania światowego ruchu robotniczego od wewnątrz amerykański Departament Stanu lansuje AFL.

„Trud” stwierdza, że reakcyjni przywódcy AFL i CIO mianują w porozumieniu z Departamentem Stanu znanych rozbijaczy związkowych oraz innych prowokatorów na stanowiska attaches do spraw robotniczych przy ambasadach amerykańskich oraz na stanowiska urzędników wydziałów pracy przy sztabach amerykańskich i przy misjach planu Marshalla w krajach Europy Zachodniej. Urzędnicy ci stanowią specjalny oddział wywiadu amerykańskiego i mogą być wykorzystani przez rząd do różnych „złeczeń”, a więc szpiegowania, dywersji i aktów terrorystycznych.

Głównymi pomocnikami Wall Street na tym polu są reakcyjni przywódcy AFL, CIO i Labour Party, którzy w tym celu stworzyli niedawno w Londynie wrogą klasie robotniczej rozbijacką międzynarodówkę

## Rocznica wycofania wojsk ZSRR z Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS komunikuje z Phenianu, że naród koreański obchodził w dniu 27 grudnia rocznicę wycofania z północnej Korei wojsk radzieckich.

Dziennik „Mindžu Czoson” pisze z tej okazji, że naród koreański raz jeszcze wspomina olbrzymie zasługi Armii Radzieckiej, która wyzwoliła Koreę, i wyraża jej Armię swą bezgraniczną wdzięczność. W dniu tym ludność koreańska zapewnia naród radziecki o swej niezachwianej przyjaźni.

W ewakuacji Armii Radzieckiej — pisze dziennik — stanowią nowy dowód sprawiedliwości stalnowskiej polityki zagranicznej — polityki równoprawności, przyjaźni i współpracy z narodami.

Dziennik „Noden Sinnun” podkreśla, że Armia Radziecka nie tylko rozgromiła imperializm japoński i uratowała naród koreański przed groźnym mu śmiertelnym niebezpieczeństwem, lecz również utworzyła przed tym na rodem możliwości wspaniałego postępu.

## Prowokacja policji włoskiej

RZYM (PAP). — W gmachu rzymskiej Izby Pracy miał się odbyć wielki wiec z udziałem delegatów chłopskich z prowincji rzymskiej. Policja jednak nie dopuściła do zwołania wiecu, otaczając kordonem Izbę Pracy i aresztując 500 delegatów.

W obliczu tej nowej prowokacji, kierownictwa wszystkich związków z wodowych prowincji rzymskiej ogłosili na znak protestu strajk powszechny. Po tej decyzji, minister spraw zagranicznych Scelba zmuszony był wydać polecenie zwolnienia aresztowanych i wycofania policji z przed budynku Izby Pracy. Zdecydowana reakcja związków zawodowych doprowadziła nie tylko do wypuszczenia aresztowanych na wolność, lecz również umożliwiła zorganizowanie zapowiedzianego wiecu.

Delegaci chłopcy podkreślili na wiecu, że będą prowadzić aż do zwycięskiego końca walkę o przyznanie chłopom leżącej u jego podstaw nieciernej ziemi.

## Dalsze protesty we Włoszech przeciwko korszaczom z Franco

RZYM (PAP). — W dalszym ciągu podejmowane są przez różne organizacje włoskie uchwały protestacyjne przeciw wizycie falangistowskiego ministra Artajo w Rzymie, oraz korszaczom rządu de Gasperi'ego z reżimem frankistowskim.

Przeciw tej polityce rządowej zaprotestowały wszystkie organizacje demokratyczne.

## Interes Francji ważniejszy niż interesy międzynarodowych bankierów

Przemówienie Jacques Duclos na śróde, gdy Zgromadzenie przystąpiło do dyskusji nad nowymi podatkami, zaproponowanymi przez rząd, Jacques Duclos wygłosił przemówienie, przedstawiające punkt widzenia komunistów.

Duclos wypowiedział się przeciwko nowym podatkom, przypominając, że komuniści wskazywali inne skuteczne sposoby pokrycia niedoboru, proponując mianowicie obniżenie kredytów wojskowych o 200 miliardów franków oraz ściąganie opłat od nieopodatkowanych dotychczas zysków nielegalnych i zysków z kolaboracji, co by dało 100 miliardów franków. Następnie podatek od nadmiernych zysków wielkich kapitalistycznych spółek akcyjnych mógłby przynieść 120 miliardów franków.

„Wiceminister finansów Edgar Faure stwierdził, że projekt jest całkowicie realny — oświadczył Duclos. Proszę przewodniczącego o poddanie projektu pod głosowanie. W ten sposób kraj dowie się kto broni interesów spółek kapitalistycznych. Kraj domaga się rządu, który nie pozostawia na lasce spółek kapitalistycznych ani zagranicznych imperialistów. Deputowani powinni się wypowiedzieć, czy interesy Banku Unii Paryskiej, Citroea, Banku Holenderskiego i innych wielkich spółek są dla nich ważniejsze niż interesy Francji” — zakończył Duclos wśród burzy oklasków lewicy.

323 głosami przeciwko 272 Zgromadzenie odrzuciło propozycję Duclosa.

Należy podkreślić, że za wnioskiem oprócz komunistów głosowali również deputowani socjaliści i deputowani wotujący przywódcy lewicy. Ministerstwo socjalistyczne głosowało przeciwko propozycji Duclosa.

PARYŻ (PAP). W dalszym ciągu debaty nad budżetem rząd Bidault po niósł czterokrotnie porażkę.

Zgromadzenie odrzuciło mianowicie projekty podatków od opon samochodowych, od benzyny oraz podatku od produkcji i od zysków niektórych wielkich przedsiębiorstw.

W sprawie dwóch ostatnich projektów premier Bidault zapowiedział postawienie kwestii zaufania, nad którą Zgromadzenie wypowie się pod koniec debaty budżetowej.

## Znania oskarżonych demaskują nieludzkie zbrodnie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Formacji nr 100 nad żywymimi, które to eksperymenty wykonywał oskarżony Mitomo Kadzuo.

przewie południowej zeznał o rzony Takahasi Takaacu, generałsłużby weterynaryjnej, który od 1 roku aż do chwili kapitulacji Japonii zajmował stanowisko szefa za dów weterynaryjnego armii kwantuńskiej.

Takahasi Takaacu kierował bezpośrednio działalnością formacji bakteriologicznej nr 100 i był jednym z najbardziej czynnych uczestników przygotowań do wojny bakteriologicznej.

Na zapytanie prokuratora Takahasi wyjaśnia, że wojnę bakteriologiczną przygotowano przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Oskarżony Kadzucika opowiada o jej o zastosowaniu broni bakteriologicznej przez formację nr 731 na terytorium Chin.

Prokurator: — Czy pań jest z zawodu lekarzem?

Oskarżony Kadzucika: — Tak jest.

Prokurator: — To znaczy, że pan, lekarz, przedstawiciel zawodu humanitarnego, uważał zastosowanie dziesiątków milionów zardumionych pcheł przeciwko chińskiej ludności cywilnej jedynie za eksperyment?

Oskarżony Kadzucika: — Tak. Oczywiście. Akt to eksperyment — ale był to akt nieludzki i zbrodniczy.

W dalszym ciągu oskarżony Kadzucika zeznaje, że jako szef sztabu sanitarnego armii kwantuńskiej kierował on bezpośrednio pracą „naukowo-badawczą” formacji nr 731 w dziedzinie hodowli i stosowania śmiertelnych bakterii oraz w dziedzinie tzw. sztucznego odmrażania. Kadzucika przyznaje, że z jego wędzą za jego aprobatą formacja nr 731 przeprowadzała „doświadczania” na żywych ludziach w dziedzinie odmrażania.

Z kolei zeznaje oskarżony Sato Siundzi, doktor medycyny, generałsłużby lekarskiej.

W zeznaniach swych Sato Siundzi przyznaje się do tego, że był jednym z bezpośrednich organizatorów przygotowań do wojny bakteriologicznej. Organizatorem i pierwszym naczelnikiem oddziału w Nankinie był osławiony „ideolog” wojny bakteriologicznej — Iši Siro, który następnie został szefem formacji nr 731. Oddział w Nankinie miał 12 filii i dysponował personelem w liczbie 500 osób, wśród których było wielu specjalistów bakteriologów.

Oddział „Ei” miał 100 specjalnych inkubatorów. Stanowił on bazę dla ekspedycji formacji nr 731, stosującej broń bakteriologiczną nie tylko przeciwko wojskom chińskim, lecz również przeciwko chińskiej ludności cywilnej.

Na zapytanie prokuratora, jakie bakterie były przedmiotem „specjalizacji” formacji nr 100, oskarżony Takahasi odpowiada: bakterie nosaczyny, węgla i dżumy zwierzęcej.

Takahasi przyznaje, że we wrześniu 1941 roku, jako szef zarządu weterynaryjnego polecił naczelnikowi formacji nr 100 — generałowi Wakamacu — rozpoczęcie masowej produkcji śmiertelnych bakterii. Rozkaz ten wydał oskarżony Takahasi w imieniu dowódcy armii kwantuńskiej — generała Umedu.

W dalszym ciągu oskarżony Takahasi opisuje działalność formacji nr 100. Zeznaje on, że formacja mia-

## Zajścia w południowej Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu, że w powiatach Isen, Enian, Bonhwa i innych powiatów Korei południowej odbyły się ma sowe demonstracje chłopskie przeciw ko działalności tzw. „komisji koreańskiej ONZ”. Fała zaburzeń chłopskich ogarnia również dalsze powiaty Korei południowej, przy czym między chłopami a policją marionetkowego rządu Li-Syn-Mana dochodzi do starć.

## Chłopi włoscy walcą o ziemię

RZYM (PAP). We wszystkich większych ośrodkach wiejskich prowincji rzymskiej odbyły się wiece i zebrania bezrolnych chłopów, którzy domagali się przyznania im oraz spóldzielniom rolniczym ziemi obszarowej, leżącej odłogiem.

Jak wiadomo, dotychczas usiłowania chłopskich organizacji związkowych nawiązania pertraktacji z obszarnikami w sprawie odstąpienia ziemi nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

We wtorek minister rolnictwa Segni podał jednak do wiadomości, że obszarnicy zgadzają się na wszczęcie pertraktacji.

# Bronisława Borecka opowiada o 21 grudnia w Moskwie

Lódź, 28 grudnia

Tego dnia Bronisława Borecka przyszła wczesniej do fabryki, o całe dwie godziny przed zwykłą zmianą. Chociaż nie upłynęła jeszcze doba od powrotu ze wspaniałej podróży do Moskwy, chociaż cała prawie noc nie zmrzuryła oka, opowiadając krewnym, przyjaciółm i znajomym o swym pobycie w stolicy ZSRR, na Kremli i na bankiecie u Generalissimusa Stalina — nie czuła zmęczenia.

Koleżanki z przedziału PZPB nr 3, towarzysze pracy, młodzi i starzy nie mogli się doczekać jej przybycia.

— No, Borecka opowiada, jak tam było? Czy widziałas Stalina? Jakże na tobie zrobiła wrażenie Moskwa? — Ależ tak, tak, widziałam Generalissimusa Stalina tak dokładnie, jak was teraz widzę. Widziałam wspaniałą stolicę ZSRR, wiedziałam Kreml, rozmawiałam z robotnikami olbrzymiej fabryki samochodów, poznałam wielu czołowych przodowników radzieckich, podziwiałam wspaniałą rozbudowę Moskwy i wzorową gospodarkę kolchozów... Ale poczekajcie spokojnie, opowiem wam wszystko od początku.

Wiadomości o tym, iż wchodzi do skład delegacji, która ma przekazać dary społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina, otrzymałam w fabryce. Było to w sobotę, dnia 11-go grudnia. Przypuszczalam, że pojade do Warszawy, do ambasady radzieckiej, kiedy więc dowiedziałam się, iż wyjeżdżamy do Moskwy, radość moja nie miała granic. Prócz mnie w delegacji brało udział kilku jeszcze czołowych przodowników pracy, jak Stefan Matela z Państwowych Zakładów Metalowych im. Józefa Stalina w Poznaniu, młodzieżowiec-przodow-

**Dalekopisem od naszego korespondenta**

nik warszawskiej brygady murarskiej Stefan Partyka i Regina Mazur, chłopka z województwa wrocławskiego go. Regina Mazur pakiwała z radością, wycierając twarz dużą, kraciastą chustką.

Do Moskwy przyjechaliśmy wypożyczni, niecierpliwie jak dzieci. Gdy tylko pociąg wjechał na stację, każdy z nas pragnął jak najszybciej znaleźć się na Kremle.

— Czy tylko na pewno zobaczymy Stalina? — wytaliśmy się wzajemnie. Zatrzymaliśmy się w piękny hotel „Moskwa”. W pokojach przeznaczonych dla naszej delegacji zastaliśmy już wszystko przygotowane, od owoców poczasowy a na kompletce przyborów toaletowych skończywszy. Byliśmy olśnieni serdecznością, z jaką nas wszędzie witano.

Następnego dnia udaliśmy się do gmachu muzeum historycznego na uroczystości przekazania darów dla Generalissimusa Stalina. Staliśmy wśród kilkunastu innych delegacji z różnych państw świata, wznosząc okrzyki na cześć wielkiego wodza i nauczyciela proletariatu. Podziwialiśmy podarki, proste nierzadko, wykonane rękami robotników, symbolizujące miłość i przywiązanie klasy robotniczej całego świata dla Stalina.

Potem udaliśmy się na zwiedzenie miasta. Metro, olbrzymie ruchome schody, posagi Stalina, Lenina i przodowników pracy, wyciosane z białego marmuru, niespotykane u nas tempo ogromnego miasta — wszystko to wprawiało nas w zachwyt. Osiem

km przebyliśmy koleją podziemną w niecałe 14 minut. Każda z 29 stacji metro wydawała nam się piękniejsza od drugiej.

Spacer po ulicach Moskwy był dalszym ciągiem wrażeń. Nowowubudowane i budujące się gmachy, piękne lokale i sklepy, ogromne domy towarowe, na wystawach mnóstwo eleganckich toalet i futer, obfitość żywności, zadowolone twarze przechodzących i ich żywczości, z jaką traktowano nas przy każdej okazji, wszystko to sprawiało, że żyliśmy jak we śnie.

21 grudnia w Moskiewskim Teatrze Wielkim odbyła się uroczysta akademія ku czci Generalissimusa Stalina. — Wtedy właśnie ujrzelisze Stalina? — Tak, właśnie wtedy ujrzałam go po raz pierwszy. Siedział niedaleko, załedwie o kilka metrów od nas, polska delegacja bowiem zajęła łozę tuż przy scenie, na której zasiadli wszyscy członkowie honorowego prezydium akademii.

Widziałam, jak Stalin był wruszony niekończącymi się owacjami, jak serdecznie spoglądał na tłumy swych towarzyszy i przyjaóci. Uśmiechał się do nas i kiwał przyjaźnią ręką. Staliśmy w łozy i krzyczyeli z entuzjazmem. — Wtedy też zobaczyliśmy po raz pierwszy w życiu wielu znanych przywódców klasy robotniczej całego świata. Obok Generalissimusa Stalina siedział Mao-Tse-tung, zwycięski wódz chińskiej armii ludowej, nieco dalej Dolores Ibarruri, Palmiro Tol-

## Przemówienie Jacques Duclos

PARYŻ (PAP). W noc z wtorku na śróde, gdy Zgromadzenie przystąpiło do dyskusji nad nowymi podatkami, zaproponowanymi przez rząd, Jacques Duclos wygłosił przemówienie, przedstawiające punkt widzenia komunistów.

Duclos wypowiedział się przeciwko nowym podatkom, przypominając, że komuniści wskazywali inne skuteczne sposoby pokrycia niedoboru, proponując mianowicie obniżenie kredytów wojskowych o 200 miliardów franków oraz ściąganie opłat od nieopodatkowanych dotychczas zysków nielegalnych i zysków z kolaboracji, co by dało 100 miliardów franków. Następnie podatek od nadmiernych zysków wielkich kapitalistycznych spółek akcyjnych mógłby przynieść 120 miliardów franków.

„Wiceminister finansów Edgar Faure stwierdził, że projekt jest całkowicie realny — oświadczył Duclos. Proszę przewodniczącego o poddanie projektu pod głosowanie. W ten sposób kraj dowie się kto broni interesów spółek kapitalistycznych. Kraj domaga się rządu, który nie pozostawia na lasce spółek kapitalistycznych ani zagranicznych imperialistów. Deputowani powinni się wypowiedzieć, czy interesy Banku Unii Paryskiej, Citroea, Banku Holenderskiego i innych wielkich spółek są dla nich ważniejsze niż interesy Francji” — zakończył Duclos wśród burzy oklasków lewicy.

323 głosami przeciwko 272 Zgromadzenie odrzuciło propozycję Duclosa.

Należy podkreślić, że za wnioskiem oprócz komunistów głosowali również deputowani socjaliści i deputowani wotujący przywódcy lewicy. Ministerstwo socjalistyczne głosowało przeciwko propozycji Duclosa.

PARYŻ (PAP). W dalszym ciągu debaty nad budżetem rząd Bidault po niósł czterokrotnie porażkę.

Zgromadzenie odrzuciło mianowicie projekty podatków od opon samochodowych, od benzyny oraz podatku od produkcji i od zysków niektórych wielkich przedsiębiorstw.

W sprawie dwóch ostatnich projektów premier Bidault zapowiedział postawienie kwestii zaufania, nad którą Zgromadzenie wypowie się pod koniec debaty budżetowej.

KRYSTYNA WIRZYKOWSKA



Inauguracja zabaw noworocznych w Warszawie

W pięknie udekorowanych salach liceum im. J. Słowackiego w Warszawie Tow. Przyjaciół Dzieci zainaugurowało szereg masowych imprez noworocznych dla dzieci robotników stolicy.

Radośnie obchodzić będzie Nowy Rok woj. warszawskie

Ze wszystkich miejscowości woj. warszawskiego nadchodzi wiadomość o przygotowaniach do uroczystości noworocznych.

Energicznie przygotowują się do nich wszystkie organizacje ideowo-wychowawcze, społeczne i młodzieżowe.

Wiele ciekawych imprez noworocznych urządziła również Związek Młodzieży Polskiej woj. warszawskiego.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje tradycyjne choinki noworoczne.

Coraz więcej sygnalizacji świetlnej na ulicach Warszawy

W celu usprawnienia ruchu kołowego Wydział Ruchu Zarządu Miejskiego przystąpił do dalszego instalowania sygnalizacji świetlnej na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach ulic Warszawy.

Prognoza pogody

Po nocnych większych przejściach, zachmurzenie na ogół duże z przejściowymi przejściami. Temperatura maksymalna około 5 st. Siabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Dziś w Stolicy

Wystawy: MUZEUM NARODOWE. Wystawa fotograficzna artystyczna „Pokoje zwycięstwa”.

Teatry

POLSKI WINDSOR. Teatr Winiarski. TEATR KAM. Teatr Winiarski.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33). „Wilcze doły”. PALLADIUM (Złota 7/9).

Ostateczne zaplanowanie komunikacji miejskiej nastąpi pod koniec planu 6-letniego

Rozmowa przedstawiciela „Rzeczypospolitej” z naczelnym dyrektorem MZK

Zapytany przez nas o planowanie linii MZK naczelnym dyrektorem tej instytucji odpowiedział: — Zaplanować stałe linie, łączące poszczególne dzielnice, możemy dopiero pod koniec „sześciolatki”.

Dobrze rozwija się współzawodnictwo w PPRK nr. 1

Państwowy Przedsiębiorstwo Robotników Komunikacyjnych Nr 1, które jako jedno z pierwszych zainicjowało na terenie budowlń warszawskich współzawodnictwo pracy, może się poszczycić poważnymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Powołany specjalnie do życia kierunek akcji współzawodnictwa i wzrostu liczby współzawodniczących wzrasta stale przeciętnie na zarobkach robotniczych.

W wyniku narad aktywno robotniczego, odbytych w oddziałach i na budowach, prowadzonych przez przedsiębiorstwo, postanowiono przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję popularyzacyjną nowych metod zespołowej pracy na budowach, którą objęto około 10.000 robotników budowlanych.

W rezultacie tej akcji została bardzo poważnie zwiększona ilość zespołów pracujących systemem trójkołowym.

Przeprowadzono szeroko akcję popularyzującą racjonalizatorstwo. Do chwili obecnej robotnicy PPRK Nr 1 zgłosili ponad 50 pomysłów racjonalizatorskich.

W trosce o podniesienie poziomu fachowego swych pracowników Dyrekcja PPRK Nr 1 zorganizowała szereg kursów dokształcających.

Wyprowadzki Dla kogo?

W dniu 9 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje: Fala 15.30 m. Wycieczki 19.00 19.00 20.00 23.00.

rektor naczelny Instytutu Techniki Budowlanej, inż. J. Nechay podzielił się z red. gospodczym PAP uwagami na temat oszczędnej produkowania i łatwego stosowania materiałów budowlanych.

Klosze na kandelabry przy pomniku Mickiewicza odnaleziono w schowku Elektrowni

skrzyżowań jej z przewodami trakcyjnymi dla trolleybusów. Dotychczasowa praktyka już wykazała, że skrzyżowania te wpływają opóźniająco na normalne kursowanie trolleybusów.



Pomnik Mickiewicza jest już odbudowany. — Na zdjęciu widzimy posąg Wieszka, który zużyty 35 m. towałem, 10 m. szesć. desek. Już sześć. bełkotowanie zostanie rozleźniedlego, stycznia 1950 r. nastąpi brane, roczyste odsłonięcie.

W dniu 24 grudnia — w 151 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza zamurujemy akt erekcyjny odbudowy pomnika w Warszawie.

TRAMWAJE NA GŁÓWNYCH LINIACH

Za granicą tramwaj spełnia rolę środka komunikacji, kursującego na bardzo długich trasach, łączących przedmieścia.

Nim jednak będzie można zainwestować te kosztowne trakcje linie te bezapofony po raz pierwszy od lat gdzie obsługiwał autobus.

Wesoło awia się dzieci na „Gwiazdce” TPD

W gmachu „Dzieci” urządziło dla dzieci Warszawy wspaniałą wspaniałą „Gwiazdkę”. Innych salach poza „Gwiazdkę”.

SMACIANI AKTORZY

Miejscem najbardziej atrakcyjnym jest sala „Baj”, gdzie mieści się teatr kukielkowy.

Nie wolno parkować na Nowogrodzkiej

Wydział Komunikacyjny Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że z dniem 23 grudnia 1949 r. został wprowadzony zakaz parkowania wszelkich pojazdów.

NOWE MATERIAŁY BUDOVLANE

Walcie o podniesienie i polepszenie produkcji materiałów budowlanych — powiedział inż. Nechay — konieczne jest zastosowanie socjalistycznej metody pracy.

Wielki sukces w budownictwie

Walcie o podniesienie i polepszenie produkcji materiałów budowlanych — powiedział inż. Nechay — konieczne jest zastosowanie socjalistycznej metody pracy.